„NAPRZÓD"

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 177 Kraków, piątek 3 sierpnia 1923 Rocznik XXXII

1500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 316.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 37000

Zagranicą miesięcznie 66.000 Mk

Tygodniowo w Krakowie 8200 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Olbrzymi deficyt państwowy

Za pierwsze półrocze br., które minęło z końcem czerwca, nie było uchwalonego budżetu. Łatano kwartalnymi prowizorjami budżetowymi, które były bardzo rozciągliwe, ileże każde zawierało upoważnienie dla rządu robienia o 25 procent więcej wydatków, aniżeli prowizorjum przewidywało. W rzeczywistości wydatki były jeszcze większe, gdyż rosnąca z winy rządu drożyzna zmuszała go do wypłaty funkcjonarjuszom państwowym różnych dodatków. Skarb ponosił z tej racji coraz większe wydatki, a funkcjonarjusze państwowi z tych dodatków nie mieli wielkiej pociechy.

Równocześnie ze wzrostem wydatków szedł ubytek w dochodach. Było to całkiem naturalnem następstwem sabotażu, uprawianego przez stronnictwa chjeńskie na rządzie Sikorskiego. Nietylko nie uchwalano nowych podatków, ale nie płacono już obowiązujących, tak, że — jak już o tem pisaliśmy — lwią część dochodów dawały podatki pośrednie. Klasycznym przykładem tego sabotażu była historja z podatkiem gruntowym, który agrarjusze endeccy i piastowi tak długo odwlekali, aż państwo straciło z niego półroczny dochód.

Wedle tymczasowych wykazów w pierwszem półroczu br.

dochody dały	2.963,263 miljonów
wydatki wynosiły	4.953,203 miljonów
deficyt wynosi	1.989,940 miljonów

czyli **blisko 2 biljony marek.**

Deficyt ten pokryty został częścią pożyczkami (bilety skarbowe i bony złote), częścią zaś drukowaniem nowych marek. Przed kilku dniami p. minister skarbu, mówiąc o tym dwubiljonowym deficycie, wskazał, że w drugiem półroczu deficyt będzie jeszcze większy. Jest to zupełnie naturalne: uchwala się coraz nowe wydatki, robi się też wydatki bez uchwał (wojsko), to też deficyt musi rosnąć. A że gotówka, t. j. to, co u nas za gotówkę uchodzi, musi być, bo pensje urzędnikom, żywność wojska i t. d. muszą być zapłacone, więc — będzie się drukowało nowe marki. A będzie się musiało tembardziej to zrobić, ileże większość sejmowa przełożyła termin zapłacenia pierwszej raty podatku majątkowego z 1 lipca 1923 na 1 stycznia 1924, nie mówiąc już o tem, że podatek ten ma być obrócony na sanację skarbu, a nie na pokrycie deficytu budżetowego.

W dziale **dochodów** figuruje z największą sumą 1.387,053 miljonów ministerstwo skarbu; drugie miejsce zajmują koleje z cyfrą 1.081,458 miljonów, potem ministerstwo rolnictwa z sumą 281,904 miljonów, ministerstwo poczt z sumą 127,926 miljonów i t. d. Są to na oko olbrzymie cyfry, ale jeszcze większe są **wydatki,** z których największe są:

koleje	1.609,431 miljonów
wojsko	1.505,212 miljonów
oświata	404,283 miljonów
poczta	176,416 miljonów

Z zestawienia dochodów z wydatkami wynika, że kolej przyniosła za pierwsze półrocze deficyt w wysokości 527 miljonów, poczta dała deficyt 48 miljardów. To są prawdziwe bolączki naszych finansów! Mimo powtarzających się co kwartał podwyżek taryf kolejowych i pocztowych, deficyt tych dwóch przedsiębiorstw państwowych rośnie do przerażających wysokości. Ta gospodarka jest wodą na młyn tych, którzy krzyczą o sprzedanie czy wydzierżawienie tych przedsiębiorstw, nie bacząc na to, że poza słusznem żądaniem, aby te przedsiębiorstwa same się opłacały, trzeba też uwzględnić i drugi punkt widzenia mianowicie, że państwo nie może wydać w obce ręce — bo tylko zagraniczni kapitaliści wchodzą w rachubę — kolei i poczty, które poza funkcjami gospodarczemi mają też wielkie znaczenie dla obrony państwa.

Wydatek półtora biljona w przeciągu pół roku na armję jest także wiele mówiącym dowodem, w jakich ramach obraca się nasza państwowość. Wiemy, że utrzymanie ludzi i koni jest dziś bardzo drogie; że remont i uzupełnienie broni i taboru jest bardzo kosztowne; że powoływania i ćwiczenia pochłaniają olbrzymie sumy i z rezygnacją przyjmujemy to do wiadomości jako fakt, któremu w obecnych warunkach polityki międzynarodowej przeciwstawić się nie można. Chcemy czy nie chcemy, musimy liczyć się z położeniem, na które my najmniejszy ze wszystkich niem dotkniętych mamy wpływ.

Czytając powyższe zawrotne cyfry, jednę tylko możemy mieć pociechę: w następnem półroczu będą one daleko większe, dojdą do takiej potęgi, że obecne będą się wydawały drobnostką.

tf.

Uchwalenie ustawy o uposażeniu urzędników

Chadecka zdrada

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 sierpnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono w trzeciem czytaniu ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych. Chadecja, jak na lewicy przepowiadano, pozostała przy większości chjeńskiej. Wskutek tego **wszystkie poprawki lewicy, zmierzające do poprawienia ustawy, zostały odrzucone.**

Sprawa ustawy dla emerytów została odesłana do komisji. W tej chwili (6.30 wieczór) toczy się dyskusja nad ustawą o przyłączenie gmin wiejskich.

Witos ofiaruje p. Dmowskiemu następstwo po p. Seydzie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 sierpnia.

Za swej bytności p. Witos zaproponował Romanowi Dmowskiemu stanowisko ministra spraw zagranicznych. W konferencji z Dmowskim p. Witos powoływał się na to, że obecny minister p. Seyda nietylko jest **kiepskim dyplomatą,** ale także nie posiada **żadnej powagi za granicą,** że Polska poniosła w ostatnich czasach na polu polityki zagranicznej **szereg klęsk.** Narazie **Dmowski nie chce przyjąć spadku po p. Seydzie,** a przyczyny tej odmowy są nieznane.

Przed ustąpieniem ministra skarbu p. Lindego

Wygłosił expose

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 sierpnia.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, pozycja ministra skarbu p. Lindego jest **poważnie zachwiana.** Jak donosi dzisiejsza prasa poranna, na posiedzeniu Rady ministrów p. Linde przedłożył projekt expose, które miał wygłosić w Sejmie. Projekt ten spotkał się z **krytyką** ministrów Głąbińskiego, Osieckiego i Kucharskiego. Niemal każdy ustęp expose uległ **gruntownej przeróbce.** W rezultacie Rada ministrów wybrała **komitet** złożony z powyższych trzech ministrów, którzy opracowali expose dla p. Lindego.

Jak w kołach sejmowych słychać, p. Witos za swej bytności w Poznaniu robił p. **Ratajskiemu propozycję przyjęcia teki skarbu.** Tęsamą propozycję p. Witos robił sen. **Szarskiemu.** Sprawa dotąd nie jest rozstrzygniętą, a w każdym razie wskazuje na **zamieszanie panujące w rządzie.**

Sensacją dzisiejszego posiedzenia Sejmu było wygłoszenie expose przez **p. Lindego.** Trzeba zaznaczyć, że ukazanie się p. Lindego na trybunie wywołało większe wrażenie, niż jego expose, które trwało 15—20 minut. **Nie zawierało ono żadnej treści pozytywnej** a składało się z **samych ogólników,** których nie można uważać za program finansowy.

Dyskusja nad expose odbędzie się jutro.

Francja nie popiera Polski w sprawie Jaworzyny

Jeszcze jedna klęska rządu chjeńskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 sierpnia.

Organ urzędowy rządu chjeńskiego „Gazeta Warszawska" przynosi dziś następujący telegram z Paryża pod datą 31 lipca:

„Koła miarodajne zachowują się **powściągliwie** w sprawie Jaworzyny. Anglja i Włochy przyrzekły poprzeć polski punkt widzenia, lecz **nie zamierzają podjąć inicjatywy w Radzie ambasadorów."**

Dalszy ustęp depeszy jest **wprost** sensacyjny i rzuca ciekawe światło na stosunek obecnego rządu do Francji. Odnośny ustęp depeszy brzmi:

„Francja uważa, że **trudno jej jest ze względów politycznych wybierać między tezą polską a czeską."**

Ta depesza pod niewinnym napisem: „Anglja i Włochy za tezą polską" wywołała w kołach sejmowych wrażenie, że **Francja z powodu dyletantyzmu p. Seydy czyni posunięcia, które są sprzeczne z interesami Polski.**

Jest to ostatni „sukces" rządu chjeny-Piasta!

Tajne organizacje faszystowskie w Polsce

W myśl zapowiedzi „Robotnik" rozpoczął druk ważniejszych dokumentów, odnoszących się do działalności tajnych faszystowskich organizacji w naszym kraju.

A więc przedewszystkiem t. zw.

„POGOTOWIE PATRJOTÓW POLSKICH".

Rodowód swój wywodzi ono ze „stowarzyszenia porządku publicznego", oraz z zakonspirowanej jego części pod tyt. „samoobrona narodowa" (pogotowie narod.). Te dwie ostatnie organizacje istnieją wszakże nadal.

Ciekawe są szczegóły odnoszące się do — **„akcji przygotowawczej"** tych organizacji.

Oto oddziały bojowe zarówno „Ligi obrony konstytucji", jak i „pogotowia patrjotów polskich" na terenie Warszawy otrzymały rozkazy odnośnie **do swych wystąpień w dniu 1 maja r. b.** Program działania obejmował m. in. **sprowokowanie walk ulicznych między PPS, a komunistami**, a nadewszystko rozbicie pochodu komunistów. Jak wiadomo, przyszło w czasie pochodu do awantur, wywołanych przez jakichś gapiów ulicznych.

Niezmiernie ciekawym jest

„PROGRAM POGOTOWIA PATRJOTÓW POLSKICH"

który obejmuje „postulaty" tej organizacji. A więc „na polu polityki wewnętrznej" nakazuje pogotowie:

Uświadamiać wszystkich patrjotów polskich, że obecna ordynacja wyborcza jest zła i dążyć do zmiany jej w tym duchu, aby wybieranymi do sejmu i senatu mogli być tylko prawdziwi gospodarze tej ziemi, a nie żywioły naleciałe, dla których państwowość polska jest nietylko obca, ale i wroga. Tosamo odnosi się i do wszystkich stanowisk rządowych. Uświadamiać, że kierownictwo tak wielkim aparatem, jakim jest nasze państwo, nie może być w ręku analfabetów i dlatego **dać prawo wyboru do sejmu tylko takim, którzy ukończyli conajmniej cztery klasy rządowe**, a do Senatu takim, którzy posiadają wyższe wykształcenie. Twierdzenie lewicy, jakoby prawo wyborcze dla analfabetów sprowadziło zainteresowanie się ich sprawami państwowemi i uświadomiło ich politycznie, musimy obalić niezbitym pewnikiem, że analfabeci nietylko nie zostali uświadomieni, ale przeciwnie, zostali ogłupieni przez różnych agitatorów i swoje uświadomienie ujawniają tylko w robocie destrukcyjnej i w chęciach drapania gdzie się da i co się da. Dążyć do bezwzględnego zwalczania partji wywrotowych, których celem jest zburzenie państwowości polskiej, jak np. komunistycznych, żydowskich, socjal-rewolucjonistycznych i t. p. Żydów, jako wrogów naszej państwowości i jako żywioły naleciałe, uważać za ludzi obcopoddanych, którym przysługiwałoby prawo posiadania swego przedstawiciela przy rządzie, natomiast dążyć do usunięcia ich od wpływów na sprawy państwowe. W średnich i wyższych uczelniach ograniczyć procent mniejszości narodowych do procentowego ich zaludnienia. **Bezwzględnie niszczyć i łamać strajki polityczne, narzucane przez partje wywrotowe.** Ze względu na to, że dobrobyt i potęga państwa musi się opierać na masach, dążyć do tego, aby masy te były silne, zdrowe i zasobne. W tym celu dążyć do obdzielenia ziemią wszystkich bezrolnych drogą popierania parcelacji dobrowolnej przy pomocy specjalnych banków rolnych państwowych z zachowaniem ostrożności, aby nie wywołać wstrząsu ekonomicznego, mogącego być szkodliwym dla ojczyzny.

Na polu „polityki ekonomicznej" pogotowie m. in. żąda:

W celu wzmożenia produkcji, dążyć do zniesienia wszelkich krępujących w przemyśle ograniczeń rządowych i do uzyskania nietylko zupełnej swobody, ale i otrzymania prawdziwej pomocy i ingerencji rządu. Dążyć do zniesienia wszelkich etatyzmów i monopolów, jako nieprodukcyjnych i nieopłacających się rządowi, a odbierających możność inicjatywy prywatnej i możność podniesienia produkcji. Wydzierżawiać prywatnym spółkom narodowym takie imprezy rządowe, jak koleje, poczty i t. d. Sankcjonować prawem związki zawodowe o charakterze narodowym, któreby się stawały przyjaznym łącznikiem między pracownikiem a pracodawcą i tem samem stawałyby się wyrazem solidarności narodowej, środkiem spotęgowania produkcji i wyzwoleniem jednostek z pod zależności od pracodawców. **Zakazać wszelkich strajków ekonomicznych**, jako przeszkody do podniesienia stanu ekonomicznego. Utrzymać w zasadzie 8-godzinny dzień pracy z pozostawieniem jednak **całkowitej swobody w zawieraniu umów** poszczególnym grupom, związkom i fabrykom.

Na polu „państwowo-twórczem" pogotowie zaleca:

„Śledzić, ujawniać i wszelkiemi sposobami prześladować wszelkich bandytów(?!!), terorystów politycznych i wrogów państwowości polskiej, szczególnie takich, którzy mają drogi do wywierania wpływów na kierownictwo państwem".

Jak widzimy, cały powyższy „program" wraz z różnymi obłąkańczymi pomysłami, jest poprostu żywcem wzięty z prasy dwugroszowej i zupełnie identyczny z tem, co na rozprawie „głosił" Niewiadomski.

Łatwo teraz zrozumieć, dlaczego chjena „mowę" Niewiadomskiego w formie broszury tak skwapliwie kolportuje.

Bij biedaka żyda — nadskakuj miljarderowi i rób z nim interesy!

Niedawno donosiliśmy, iż chjeńskie wyrostki w Łodzi — w tej liczbie nawet młodzież szkół średnich — „zabawiają się" biciem żydów. Oczywiście nie biją łódzkich fabrykantów żydów, którzy zresztą nie chodzą piechotą, tylko jeżdżą wspaniałemi autami... Pogromowym instynktom swoim dają upływ, napastując przeważnie biedotę żydowską.

To budująca zabawa dla podrastających pokoleń chjeńskich (dla nieco starszych wymyślano uciechę — wołanie o „numerus clausus"... No i — faszyzm).

Ale i starsi chjeniści są podzieleni na klasy: dla drobnomieszczan i chjeńskiej inteligencji stworzono rozrywkę, zwaną „rozwójnictwem". Na różnych zebraniach „odżydza się" Polskę bardzo głośno.

Ba, ale w tej najwyższej klasie, gdzie zasiedli wodzowie, obracający miljardami, robi się **kolosalne interesy — z żydami.** Gdzie interes tak się rozrasta, że właśni nie podołają — tam apeluje się do obcych... Byle, jak za dotknięciem różdżki Mojżeszowej, lały się miljardy!

Finansowe kombinacje p. Korfantego

P. Korfanty, niegdyś biedak, który przed zafantowaniem — sprzedawał swoje pisma... i swoje sumienie redaktorskie znanemu Napieralskiemu, dziś pierś rozdyma na miarę nie jakiegoś chłystka, lecz Lewiatana — miljarder, czy bilioner! — kto go wie?

Gdy był w biedzie i w zaprzedaniu, **wyklinała go endecja**, nie pospieszywszy mu z pomocną dłonią — dziś Korfanty to pan tak możny i znakomity, że jak Hallerem **„zdobiono" jego nazwiskiem** wiele list ósemkowych i pod stopy padały mu chjeńskie mandaty, jak źrałe gruszki, że tylko wybierać!

„Ja jestem miljon" — mówił Mickiewicz... Jakże z góry może na to wyznanie spoglądać p. Korfanty, cóż to bowiem za cyfra miljon?

A w miarę, jak mnoży się fortuna p. Korfantego — wzrasta poszanowanie dla nieporównanego patrjoty.

* * *

Za młodszych lat p. Korfanty z płótnem w kieszeni czuł się bardziej rzeźkim — dzisiaj musiał odbywać wędrówkę do Marienbadu... I tam właśnie, gdzie po dobrej kuchni leczą się całe chmary „nuworyszów" ze zbytniej obfitości tkanki tłuszczowej — zawiązał się kolosalny interes.

Mianowicie „Prager Presse" donosi z Wiednia, że p. Korfanty odbył w „badzie", o którym mowa, konferencje z p. Boselem — z nader pomyślnym wynikiem. Prezydent „Union Banku" Bosel (znany biljoner i finansista austrjacki), po krótkim pobycie w Wiedniu, uda się z końcem przyszłego tygodnia do Warszawy, gdzie **na podstawie konferencji z Korfantym przystąpi do zawarcia szeregu olbrzymich transakcji finansowych**, dotyczących **górnośląskiego przemysłu węglowego i żelaznego.**

„Union Bank" w najbliższym czasie utworzy w Katowicach **samodzielną filję**, która będzie miała na celu **finansowanie i kontrolowanie przedsiębiorstw przemysłowych, a zwłaszcza kopalń węgla, co do których p. Bosel z p. Korfantym zawarł już przedwstępne umowy.**

Jak to pięknie ze strony p. Korfantego, że nie zatraca on związku z tą ziemią śląską, z której wyrósł, że chciałby nią cały świat zainteresować!

I sam daje przykład, gdyż stanie na czele akcjonarjuszów polskich w towarzystwie akcyjnem, które powoła „Union Bank".

Jedno tylko, że ten p. Bosel — to semita najczystszej wody, wzbogacony w czasie wojny żydek z Czerniowiec.

Z pielgrzymki ku wałom poznańskim

Kadryl chadecko-enpeerowy pod okiem chjeny. — Czy finis Seydae? — Czy kapitulacja Piasta przed endecją?

Część chadeków i to w dodatku **poznańsko-pomorskich** coraz głośniej pomstuje w swej prasie na politykę chjenistyczno-witosową i grozi zerwaniem z tym rządem. Natomiast wśród NPR istnieją wciąż prądy chjenofilskie. W Łodzi nastąpił w Radzie miejskiej blok chjeńsko-enpeerowy, wymierzony przeciwko PPS; w Wielkopolsce enpeerowiec p. Wachowiak wciąż gotów zająć jakiś fotel ministerjalny.

Tak wyglądają „partje robotnicze": „chrześcijańska" i „narodowa".

Jedna była od początku **podpora agrarno-kapitalistycznej większości** i dziś od czasu do czasu mniej otumanieni chadecy rwą sobie włosy; druga wystawiać może **rezerwę na zastąpienie ewentualnych ubytków chadeckich.** Byłby to zaiste kadryl, godny tych partyj: część chadeków na lewo, część enpeeru na prawo. A chjenie tancerzy nie brak!

Pan Witos był w Poznaniu, ażeby konferować z p. Wachowiakiem; był „incognito" — oczywiście...

Jeszcze nie można było urządzać oficjalnego wjazdu premjera, gdyż witaliby p. Witosa ci, co mu nie wiwatowali wcale za poprzedniej jego bytności, lecz stwarzali podstawę do nazwania jednej z ulic „wałami Witosa".

Pan Witos — przypominamy tu nawiasowo — konferował i z endeckim „pustelnikiem z Friedrichsruh" — Dmowskim.

Czy ta konferencja nie oznacza, że **na „triumfatora", p. Seydę, nadchodzi kres?**

A zarazem, czy nie jest to zapowiedzią **kompletnej kapitulacji „Piasta" przed chjeną?** Bo to oznaczałoby wprowadzenie do rządu Dmowskiego po uniemożliwieniu Piłsudskiemu pracy wojskowej... Zobaczymy.

Wiadomości polityczne

—o—

POLSCY CZŁONKOWIE SĄDU ROZJEMCZEGO W HADZE

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dra Michała Roztworowskiego, Jana Kucharzewskiego i dra Zygmunta Cybichowskiego na 6 lat członkami stałego sądu rozjemczego w Hadze.

TURCJA JEST DUMNA Z TRAKTATU LOZAŃSKIEGO

Mustafa Kemal pasza wydał do armji następującą odezwę: Traktat pokojowy jest podpisany. Pokonaliśmy wielkie trudności, naród turecki bił się dzielnie na polach walki i armia turecka wita obecnie z dumą wschodzące słońce pokoju.

Jak się przedstawia „polepszenie“ bytu funkcjonarjuszy państwowych?

Dziś we środę ma się odbyć w Sejmie trzecie czytanie projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, wojskowych, sędziów i prokuratorów. Ustawa ta przeszła różne koleje i dziś ma być jej los zadecydowany.

Gdy rząd ogłosił swój projekt, zrzeszenia urzędnicze zgłosiły do niego różne poprawki. Autor projektu nie uwzględnił ich jednak, wobec czego podniesiono je w dyskusji w podkomisji i komisji. I tu jednak większość rządowa poprawki te odrzuciła, co się powtórzyło w drugiem czytaniu na plenum Sejmu.

Z poprawek tych pierwsze miejsce zajmuje **tabela płac**. Chodzi o ustanowienie liczby punktów (mnożnik) dla każdego stopnia służbowego, których jest 16. Stopnie podzielone są jeszcze na szczeble, po których pracownik posuwa się w miarę lat służby do wyższego stopnia płacy (awans). Otóż różnica między tabelą projektu rządowego a tabelą z poprawkami Centralnego Komitetu prac. państw. jest następująca: podczas gdy projekt rządowy robi różnicę między IV stopniem służbowym (dyrektor departamentu) a XIV stopniem (ukwalifikowany rzemieślnik kolejowy) jak 9.3:1, to projekt Centr. Kom. robi różnicę jak 6.25:1, czyli żeby pensja rzemieślnika wynosiła 2 miljony, zaś dyrektora departamentu 15.5 miljona.

Najważniejszą rzeczą jednak jest, aby tak zwanym niższym funkcjonarjuszom umożliwić utrzymanie się przy zapewnieniu im możności zaspokojenia pewnych potrzeb kulturalnych. Grupy te (IX do XIV) zostały też w poprawkach Centralnego Komitetu najbardziej uwzględnione bez krzywdy zresztą dla wyższych stopniów. Ani rząd, ani komisje nie uwzględniły jednak tego punktu widzenia, zasłaniając się niemożnością pokrycia wynikających stąd wydatków.

Wobec faktu, że przy ustalaniu płac dla stopni wyższych nie kierowano się względami oszczędnościowymi, rezultatem będzie, że różnica między wyższymi a średnimi i niższymi stopniami będą coraz większe. Nie naprawi tego stanu proponowany dodatek wyrównawczy, który jest tylko czasowy, bo będzie stopniowo aż do upływu 2 i pół lat kasowany.

Ustanowiona w tabeli rządowej jest prawdziwą mnożną głodową, gdyż w całej pełni sankcjonuje obecne nędzne płace. Podczas gdy Związki żądają, aby pierwsza mnożna była ustalona na zasadzie istotnych potrzeb pracowników państwowych, to projekt rządowy utrzymany przez większość ustanawia pierwszą mnożną w ten sposób, że obecna płaca byłaby podzielona przez ilość przypadających na danego pracownika punktów.

Pracownicy państwowi, jak z ich kół głoszą, doszli już do ostatnich granic cierpliwości. Widząc niczem nieograniczone szalbierstwo finansowe-walutowe, widząc panoszące się bezkarnie paskarstwo, widząc zupełny brak opieki nad ludźmi pracy, pracownicy państwowi wyciągną z tego konsekwencje i nie dadzą się dłużej zwodzić. Nie oni sami muszą „przetrzymywać“ biedę!

Napiętnowanie orzeczenia Wydziału lekarskiego w Krakowie

W głośnej sprawie orzeczenia Wydziału lekarskiego uniwersytetu Jag., który w sprawie numerus clausus wydał opinję zawierającą niesłychane napaści na lekarzy żydowskich zwrócili się lekarze-żydzi w Jarosławiu z protestem do Izby lekarskiej we Lwowie oraz do Związku lekarzy Małopolski w Krakowie. Obie te instytucje przesłały protestującym następujące odpowiedzi:

I. W odpowiedzi na pismo grona lekarzy żydowskich okręgu Jarosław i okolicy, zawierającego protest przeciw motywom zawartym w piśmie Wydziału lekarskiego Uniw. Jag. w sprawie numerus clausus i prośbę o wzięcie lekarzy żydowskich w obronę, Zarząd Izby lekarskiej lwowskiej przesyła oświadczenie następujące: Zarząd Izby lekarskiej lwowskiej oświadcza, że na podstawie aktów dawnej Izby jak również 30-letniego doświadczenia **niema podstawy do twierdzenia**, że ogół lekarzy wyznania mojżeszowego w wykonywaniu swego zawodu jakoteż w stosunkach koleżeńskich postępuje niezgodnie z etyką i godnością lekarską. Izba lekarska we Lwowie dnia 23 czerwca 1923. Przewodniczący Dr Papec.

II. Do WPana Dra Anzelma Haendla w Jarosławiu. Przesłany nam protest lekarzy żydowskich w Jarosławiu został na posiedzeniu Wydziału Okr. Małop. Zw. L. P. w dniu 2 VI przyjęty do wiadomości. Równocześnie zawiadamiamy, że na posiedzeniu Wydz. Okręgu małopolskiego Związku lekarzy PP w Krakowie dnia 19. V. została uchwalona następująca rezolucja: „Wydział Okr. małop. Zw. L. PP. w Krakowie po rozpatrzeniu memorjału Wydziału lek. U. J. w sprawie numerus clausus doszedł jednomyślnie do przekonania, nie wdając się w kwestję numerus clausus, gdyż nie jest do tego kompetentnym, że stawianie ogółowi lekarzy-żydów zarzutu niższej etyki jest dla nich **w wysokim stopniu krzywdzącem.**“ Za Wydział: prezes, sekretarz.

UWAGI

—o—

Pasko-piastowo-chjeński organ radzi rządowi brać za wzór... sowiety!

Z powodu ciągłych podbijań przez rząd cen tytoniu — „Kurjerek“ stwierdza, że to rozdrażnia najszersze masy ludności, żąda liczenia się z ich psychologią — szukania jakichś innych źródeł dochodu. I za wzór stawia... Rosję sowiecką, gdzie jakoby, uwzględniając szczególne przywiązanie chłopa rosyjskiego do śledzia baczono, aby mu stale umożliwiać zdobycie tego przysmaku — nawet podczas walk w okresie denikinowskim — i specjalnie rozpoczęto kontrofenzywę... śledziową na Dalekim Wschodzie.

Nie wchodzimy w autentyczność tej anegdoty kurjerkowej, ale podkreślamy, że organ chjeno-Piasta poleca „rządowi narodowemu“ w Polsce uczyć się sztuki rządzenia... od Moskwy bolszewickiej. Od Moskwy, od Wschodu, gdzie miano może śledzie, ale gdzie żywiono się i trupami, wykopywanymi na cmentarzach! Na to zeszła legenda przedwyborcza o raju, który zapanuje w Polsce, gdy rządy dostaną się w ręce uprawnione.

Do takich rad przechodzi organ rządzącej większości!

—ooo—

„Dziś za pieniądze — jutro zadarmo“

Dawniej po karczmach widywało się takie stałe napisy nad szynkwasem... Dowcip polegał na tem, że kupujący trafiał zawsze na to „dziś“, kiedy płacić należało...

Pan Witos może zapamiętał sobie z lat dziecinnych ten „kawał“ szynkarski. W lipcowych swoich przemówieniach przyznawał, że jest źle, ale obiecywał, że zacznie się poprawiać za miesiąc.

Znaczyłoby to w obecnym miesiącu — sierpniu.

Widzimy, jak się poprawia!

Jeżeli w bieżącym miesiącu p. Witos odnowi swoją „tournee“ — przyzna, że w sierpniu dzieje się fatalnie, ale polepszenie da się już uczuć w następnym miesiącu... Słowem powtarzać się będzie: dziś źle, — od jutra poprawa.

Rozumie się, kiedyś się to skończy, bo żaden rząd nie ma przywileju rządzenia wieczystego...

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

PELAGJA DĄBROWSKA

Wspomnienia z r. 1863

8

Kiedy wybuchło powstanie, Jarosław przyjął tę wiadomość z głębokim smutkiem, ale potem ruchliwa jego fantazja zaczęła szukać środków wydobycia się z więzienia „a tout prix“, aby stanąć w szeregach walczących. W roku 63 dwa razy próbowaliśmy wyrwać Jarosława ze szponów Tuholki. Oba razy plany były przez niego obmyślane. Pierwszy plan był arcydziełem szalonej odwagi i konspiracyjnej zręczności. Nie mniej nie wiecej tylko uknuł spisek między więźniami siedzącymi w dziesiątym pawilonie. Kiedyśmy odczytywały plan cały wsunięty mi przy uścisku dłoni, wykrzyknęłyśmy rozpaczliwie: to szaleństwo, to niepodobna! Ale Jarosław był zarówno uparty, jak energiczny w swoich postanowieniach i po uporze musiałyśmy się zgodzić na dostarczenie żądanych przedmiotów. Cały okres postu w 63 roku trwały przygotowania.

Trzeba długie miesiące samotności zużywać na to, aby się umieć porozumiewać ze współtowarzyszami niedoli, aby zrozumieć, że to, co na wolności nie zwraca uwagi, tam jest rewelacją. Szmer, zgrzyt klucza w zamku, kroki o niezwykłej porze na korytarzu, rzucony wykrzyknik, słowo, chrząknięcie, wszystko ma znaczenie i jest zauważane przez więźniów. Najdzielniejsi i najmniej mający do stracenia ludzie, siedzieli wtedy w X pawilonie z Jarosławem: Szwarce, Jan Frankowski i wielu innych.

Przedewszystkiem musiałam dostarczyć mnóstwo cieniuteńkich piłeczek, do podpiłowania tafli drzwi, sznureczków, za pomocą których spuszczano do niższych cel piłeczki i karteczki. Jakich używano sposobów, aby się komunikować, gdzie podawano sobie lub zostawiano różne przedmioty, dokładnie nie wiem; wiem jednak to, że wszystko było gotowe na czas oznaczony, a drugi dzień Wielkiejnocy był przeznaczony na wykonanie planu. Nie pamiętam dziś dlaczego nie pierwszy dzień świąteczny wybrano, ale musiał być jakiś ważny powód.

Dlatego dzień uroczystego święta przeznaczony został, że Jarosław, dawny mieszkaniec cytadeli był świadom porządków tamtejszych i wiedział, że cytadela wtedy prawie cała się opróżnia, zostają tylko ci, którzy są na służbie. Oficerowie hulają po Warszawie, a żołnierze, korzystając ze swobody raczą się „oczyszczoną“ nawet na warcie i grają w karty. Ostatnie polecenie Jarosława było, aby mu przywieźć rewolwer, naboje, plan okolic Warszawy i jeszcze parę drobnostek. Życzył sobie także, abyśmy Warszawę opuściły. W wielki piątek z biciem serca pojechałyśmy do cytadeli. Ciotki wiozły różne wiktuały i torty dla poruczników Gorzewskiego i Niewieżyna. Od paru tygodni pozwalano nam widywać Jarosława bez kraty w jakiejś opróżnionej celce co nam umożliwiło zadanie nasze.

Podczas gdy ciotki składały życzenia i torty oficerom, gdy ci się wzdragali ich przyjęcia, a ciotki nalegały i mówiły im grzeczności, ja siedząc obok Jarosława, drżącemi rękami wkładam do kieszeni płaszcza przywiezione przedmioty. Gdy drzwi zamknęły się za Jarosławem byłam na pół przytomną. Nietylko energja moja była wyczerpana, nietylko nerwy dopominały się swobody łez i zerwania przymusowego pozornego spokoju, ale czarne myśli opanowały mój umysł i pozbyć się ich nie mogłam. A jeżeli Jarosława zrewidują, a jeżeli to łapka dla ostatecznego skompromitowania go? Oto przypuszczenia, które doprowadzały mnie niemal do szaleństwa. Wieczorem tegoż dnia wyjechałyśmy do krewnych pod Skierniewice. Jakie chwile przeżyłam do tej chwili, kiedy otrzymałyśmy telegram: „można wracać, dom w porządku“, tego opisać nie jestem w możności dziś, po tylu, tylu latach nowych cierpień, zawodów i strat bolesnych. A oto szkic awanturniczego planu Jarosława, oparty na tamtejszych więziennych zwyczajach.

Kiedy świeca gaśnie u więźnia, wchodzi dwóch żołnierzy, jeden zapala świecę, a drugi stoi z bagnetem za nim, zostawiając drzwi otwarte na korytarz, gdzie zwykle znajdowało się 4 żołnierzy. Otóż Jarosław miał zgasić świecę, na co wchodzą żołnierze, Jarosław strzela i naturalnie jednego z nich zabija, tem łatwiej, że w celi ciemno a korytarz jasny. Na hasło strzału ze wszystkich cel na pierwszym piętrze i na dolnym korytarzu wypadają tafle drzwi, a przez nie więźniowie w liczbie około 30. Ci rozbrajają żołnierzy i zabierają ze sobą. Przed bramą X pawilonu stało zawsze dwóch żołnierzy, którym nie wolno się było bezwarunkowo ruszyć, aż przy zmianie warty, gdy partole przychodziły z odwachu. Odwach i inne budynki były oddalone o paręset kroków od X pawilonu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 2 sierpnia

Przypuszczalny wzrost drożyzny w lipcu

„Kurjer Polski" donosi: Dziś we środę odbędzie się posiedzenie komisji dla badania kosztów utrzymania. Na posiedzeniu tem mają być rozważane wnioski w sprawie zreformowania sposobu obliczania wskaźników statystycznych. Samo ustalenie wskaźnika statystycznego nastąpi dopiero po posiedzeniu, które odbędzie się jutro. Wzrost za lipiec przypuszczalnie wyniesie około **40—45 procent.**

—ooo—

Nowe ceny tytoniu

Z dniem 1 sierpnia obowiązują następujące ceny monopolowych wyrobów tytoniowych:

1) **cygara:** Hawanna 6800 mk, Trabuko 4200 m, Kuba 3700 mk, Portoriko 2500 mk, mieszane zagr. 2000 mk, Cigarillos 1600 mk, Virginia 2200 mk;

2) **papierosy:** Sfinx 1000 mk, Dames 900 m, Kalif 900 m, Kedyw 900 m, Egipskie 800 m, Klub 600 m, Sejmowe 600 m, Prezydent 550 m, Damskie 550 m, Farys 490 m, Emir 400 m, Pogoń 560 m, Sport 550 m, Warszawskie 550 m, Syrena 350 m, Wisła 350 m, Wanda 300 m;

3) **tytonie do papierosów:** Kir za 1 kg. 1,000.000 m, Xanti 1 miljon m, Najprzedniejszy sułtański 920 tys. m, Najprzedniejszy macedoński 800 tys. mk, Najprzedniejszy turecki 720 tys. mk, Przedni turecki 520 tys. m, Średni turecki 480 tys. m, Kresowy **360 tys. mk.** kilo

W odpowiednim stosunku zostały też podwyższone ceny wyrobów z fabryk prywatnych.

—ooo—

Gazety drożeją

Pisma warszawskie obliczają, że wskutek nowej znacznej podwyżki cen papieru, farby, druku itd. dopiero przy cenie 3000 marek za numer wydawnictwa kalkulowałyby się. Do tej kwoty żadne jednak pismo pierwsze pójść nie chce, zadowalając się narazie ceną 2000 mk. za egzemplarz.

We Lwowie niektóre pisma już od 1 sierpnia podwyższyły cenę za numer na 2000 mk.

—ooo—

„Paszporty wewnętrzne"

Pisaliśmy już dwukrotnie o wprowadzeniu u nas przymusu „legitymacyj osobistych" w ruchu wewnętrznym. Każdy obywatel polski, który chce choćby z jednego powiatu pojechać do sąsiedniego, musi posiadać legitymację z fotografją. Na jakiej podstawie wydano to zarządzenie, stojące w sprzeczności z art. 3 konstytucji? Sprawę tę omawia w „Kurjerze Lwowskim" p. dr Anzelm Lutwak, nawiązując specjalnie do rozporządzenia wydanego przez wojewodę lwowskiego, a które z pewnością i w innych województwach jest identyczne. Dr Lutwak pisze:

P. wojewoda lwowski dopatrzył się upoważnienia takiego w przedkonstytucyjnem, austrjackiem obwieszczeniu ministerstw spraw zagr., wewnętrznych, handlu, policji i wojny z 10 maja 1867 Nr. 80 Dz. p. p.; powołując się na to obwieszczenie, wprowadził rozporządzeniem z 10 października 1921 L. 2415/21 przymus legitymacyjny w podróżach na obszarze województwa, co też jednocześnie zarządzili niezawodnie inni wojewodowie Małopolski, — snać **wskutek tajnego, w rozporządzeniu tem niepowołanego nakazu ministra spraw wewnętrznych.** W myśl rozporządzenia tego każda osoba powyżej lat 14, podróżująca koleją, drogą kołową lub pieszo (!), musi być zaopatrzona w kartę legitymacyjną z fotografją (sic!), wystawioną przez właściwe starostwo lub — w miastach o własnym statucie — przez dyrekcję policji, a kto przydybany zostanie w podróży bez takiej legitymacji, naraża się na zatrzymanie w podróży, a nadto w myśl § 11 ces. rozp. z 20/4 1854 Nr. 96 — (który nie ma tu wcale zastosowania, gdyż dotyczy jedynie przeciwpolicyjnego „zachowania się") uledz ma karze grzywny lub aresztu! Wnet potem wydało ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik z 17/11 1921, mocą którego zarządziło, że owe legitymacje do podróży wewnątrz kraju mają być wydawane w kształcie **książeczek paszportowych,** a zatem mają zawierać jak paszporty zagraniczne, zarówno fotografje, jak niemniej rysopis posiadacza, ba nawet wymienie religji, tudzież (rzecz wymowna!) dziesięć wolnych stronic na meldunki!.."

Powołanie się na austrjacki przedkonstytucyjny przepis jest charakterystyczne dla naszej administracji. Pamiętamy przecież, jaką walkę z temi władzami musiano stoczyć przeciw stosowaniu przez nie ukazu, wydanego w czasie wojny, przeciw organizacjom zawodowym. W tym wypadku Sejm nareszcie ukrócił samowolę administracji, powinien więc i w sprawie „legitymacji osobistych" wystąpić z odpowiedniem pouczeniem.

Carskie metody i austrjackie Prügelpatenty — oto broń ulubiona przez naszych wojewodów wyszłych ze szkoły austrjackiej. Ale ludność nie da się sekować i narzucać sobie rozporządzeń, które wydane zostały wbrew brzmieniu konstytucji. Apelujemy do naszych posłów, aby tą sprawą w Sejmie się zajęli.

—ooo—

Zjazd Legionistów we Lwowie

Na posiedzeniu obszerniejszego komitetu obywatelskiego dla przyjęcia Zjazdu legionistów ustalono program w ogólnych zarysach w sposób następujący:

Sobota 4 sierpnia o 8.30 przyjazd marszałka Piłsudskiego na dworzec główny. Na peronie oczekiwać będą przedstawiciele miasta, wojskowości, komitet obywatelski, kompanja honorowa. Przemówienia powitalne wygłoszą prez. Neuman imieniem miasta i prof. dr. Zakrzewski jako przewodniczący komitetu obywatelskiego. Przed dworcem odbierze Piłsudski raport legionistów, poczem uda się do kwatery w pałacu Potockich. Przed pałacem odbędzie się rewja. W wieczornicy niedzielnej wezmą udział pp. Solska, Wysocka, Wolfstalówna, Rydzewski, Krzyżanowski.

W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się msza polowa na Cytadeli. Kazanie wygłosi prawdopodobnie biskup Bandurski. Stąd uczestnicy udadzą się w pochodzie do ratusza na Zjazd. Przemówienia wygłoszą im. lwowskiego oddziału Związku Legionistów p. Niedźwiecki i imieniem zarządu głównego prezes dr. Stefanowski. Odczyt wygłosi płk. Stachiewicz, względnie marszałek Piłsudski. Obiad na 2000 osób odbędzie się na placu Targów Wschodnich. Nastąpi złożenie wieńca na mogile nieznanego legionisty, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze. Odegrany zostanie „Cyd" z Solską. Przed przedstawieniem przemówi Andrzej Strug.

W poniedziałek od godz. 10 dalsze obrady Zjazdu pod przewodnictwem Piłsudskiego. Tego dnia wygłosi odczyt Piłsudski, o ile nie nastąpi to już w niedzielę.

Statystyka wzrostu cen w bieżącym roku

Wydział III B magistratu krakowskiego sporządził statystykę ilości posiedzeń miejskiej komisji cennikowej odbytych w b. roku, przyczem wykazał jaskrawą różnicę w cenach artykułów pierwszej potrzeby w miesiącach styczniu a lipcu. I tak od początku b. roku zbierała się miejska komisja cennikowa 17 razy, celem regulowania cen pieczywa, mięsa, wędlin i węgla. W pierwszych dniach stycznia 1 kg. chleba kosztował 675 mk, obecnie kosztuje 5200 mk, tj. o blisko 800 procent; 6 dkg. bułka gładka kosztowała w styczniu 73 mk, obecnie 700 mk, tj. blisko 1000 proc więcej. Za 1 kg. mięsa wołowego pobierali rzeźnicy w styczniu 3400 mk, obecnie 18 tys. mk, tj. 470 proc. więcej; cielęcina podrożała z 2470 mk na 16 tys. mk. tj. o 640 proc. Ceny wędlin regulowano w styczniu 13 razy. W porównaniu z miesiącem styczniem ceny wędlin wzrosły o 600 procent. Widzimy więc w jak szalonym pędzie za rządów chjeny wzrasta drożyzna w naszem mieście.

Bezprawie kamieniczników

Żądają oni podwyższenia czynszów o 100 procent

Jak się dowiadujemy, do stowarzyszenia lokatorów w Krakowie wpływają od kilku dni liczne zażalenia członków na bezprawne żądanie podwyżek czynszów ze strony właścicieli realności. Znaczna część właścicieli domów, powołując się na dewaluację waluty żąda 100 proc. podwyżki czynszu. Nieuzasadnione żądania kamieniczników powinny się spotkać z protestem lokatorów. Dopóki bowiem Sejm nie uchwali nowej ustawy o ochronie lokatorów, wszelkie tego rodzaju żądania są bezprawne.

Budowa drugiego domu akademickiego w Krakowie

W ostatnich dniach przybyła do ministra oświaty delegacja senatu akademickiego w sprawie budowy nowych gmachów uniwersyteckich w Krakowie. Delegacja zwracała szczególniejszą uwagę na brak pomieszczeń dla młodzieży akademickiej i prosiła ministra, aby poparł akcję uniwersytetu zmierzającą do budowy drugiego domu akademickiego w Krakowie. Czynniki rządowe odniosły się przychylnie do potrzeb uniwersyteckich, przyczem uzyskano przyrzeczenie na rządową subwencję. Jak się dowiadujemy, rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego odniósł się do gminy m. Krakowa z prośbą o odstąpienie pod dom akademicki dużej parceli w okolicy Parku dra Jordana. Projektowany gmach obliczony jest na pomieszczenie 500 studentów. Część gmachu będzie przeznaczona na mieszkania dla 100 studentów, przybywających w ostatnich czasach bardzo licznie z innych państw słowiańskich na studja do Krakowa.

Gmach będzie monumentalny, trzypiętrowy, w rodzaju budującego się już gmachu studentów techniki we Lwowie.

Nowy Wydział na Uniwersytecie Jagiell.

Studjum rolnicze przekształcone na piąty Wydział

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego na posiedzeniu, odbytem w ostatnich dniach, uchwalił odnieść się do ministerstwa oświaty w Warszawie z prośbą o wyłączenie studjum rolniczego w Krakowie z wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i uznanie studjum jako piąty fakultet Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odnośny memorjał senatu odszedł onegdaj do Warszawy.

Studjum rolnicze posiada obecnie 13 katedr. A to: uprawy roli i roślin, hodowli roślin, ogólnej hodowli zwierząt, szczegółowej hodowli zwierząt, ekonomji rolniczej wraz z taksacją i organizacją gospodarstw, inżynierji rolniczej, maszynoznawstwa, leśnictwa, ogrodnictwa, fizjologji zwierząt i nauki żywienia, chemji rolnej, chemji ogólnej i anatomji, oraz fizjologji roślin. W najbliższym roku szkolnym zostaną utworzone dwie nowe katedry, a mianowicie gleboznawstwo, oraz rybactwo i ryboznawstwo. Również do niedalekiej przyszłości należy otwarcie następujących katedr: fizyki, anatomji i histologji zwierząt, mineralogji i petrografji, geologji, oraz meteorologji i klimatologji. Do czasu utworzenia nowych katedr studenci rolnicy korzystać będą z odnośnych wykładów na wydziale filozoficznym. Władze uniwersyteckie poczyniły starania o daleko idącą rozbudowę studjum. W pierwszym rzędzie idzie tu o budowę zakładów żywienia zwierząt, leśnictwa, gleboznawstwa, rybactwa, drugiego zakładu hodowli zwierząt, oraz maszynoznawstwa. Czynniki rządowe przyrzekły poprzeć wydatnie akcję uniwersytetu, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na rozwój nauki rolnictwa w Polsce.

Fundacja imienia Surzyckich, przeznaczająca dobra Boguchwały pod Rzeszowem na utworzenie doświadczalnego zakładu rolniczego dla wspólnego użytkowania studjum rolniczego w Krakowie i Akademji dublańskiej, oraz fundacja Fedorowicza, oddająca dobra Krzeszowice Polskiej Akademji Umiejętności dla pomocy naukowej w zakresie rolnictwa, będą również mogły się przyczynić do rozwoju polskiej nauki rolniczej.

Zaznaczyć należy, że studjum rolnicze w Krakowie różni się od trzech innych wyższych uczelni rolniczych w Polsce (Poznań, Lwów, Warszawa) tem, że nauka na studjum krakowskiem daje w pierwszym rzędzie wykształcenie teoretyczne, a na drugim dopiero planie stawia stronę praktyczną. Od dwóch lat wprowadzony nowy program oparty jest na specjalizacji w czwartym roku, po trzech latach wspólnych studjów przyrodniczych i ekonomicznych. Obecnie istnieje na studjum rolniczem sześć kierunków specjalizacyjnych.

Zatwierdzenie studjum rolniczego, jako nowego fakultetu Uniwersytetu Jagiellońskiego, spodziewane jest w bieżącym miesiącu. Bezpośrednio po zatwierdzeniu nastąpią wybory na dziekana, prodziekana i delegata do senatu z nowego wydziału.

Wtrącenie zdrowego męża do szpitala dla obłąkanych

Fałszywe świadectwo lekarskie dla uzyskania mieszkania

Warszawski „Kurjer Informacyjny" opisuje fatalny epizod rodzinny, który oprze się o sąd. Niejaki H. — z zawodu restaurator — dorobiwszy się podczas wojny znacznego majątku przez nabywanie od uciekających z Warszawy Rosjan różnych ruchomości za bezcen, obecnie właściciel hoteliku świeżo przepisał cały swój majątek na żonę.

Żonie spodobał się majątek, ale przestał się podobać mąż. Postanowiła się uwolnić od niego przez uczynienie zeń warjata. W intrydze tej miał jej pomagać lekarz, narzeczony córki, któremu obiecała odstąpić mieszkanie przy ul. Marszałkowskiej.

Strindbergowski ten typ żony upatrzył, jako termin dokonania swego planu, dzień imienin męża, przy którym łatwo go było upoić... Ze snu polibacyjnego zbudził go widok posługaczów ze szpitala Jana Bożego, którym oczywiście nie chciał się poddać. Ci sądząc, iż mają do czynienia z furjatem, nałożyli nań kaftan bezpieczeństwa i uwieźli karetką Pogotowia.

Mieszkańcy jednak hoteliku, przekonani o poczytalności H, donieśli o tej zbrodniczej mistyfikacji prokuraturze, która natychmiast wydelegowała sędziego śledczego 9-go okręgu. Okazało się, że H. jest zupełnie zdrów i ze szpitala zwolniono go natychmiast.

H., oczywiście do żony nie wrócił.

—ooo—

UKONSTYTUOWANIE SIĘ RADY KASY CHORYCH M. KRAKOWA. Na środowem zebraniu delegatów ubezpieczeniowych i pracodawców wybrani zostali jednogłośnie: przewodniczącym Rady tow. senator **Misiołek**, zastępcą przewodniczącego tow. Mieczysław **Bobrowski**, sekretarz organizacji górników.

URLOP PREZYDENTA MIASTA. Prez. m. Krakowa J. K. Federowicz wyjeżdża w sobotę dnia 4 bm. na trzytygodniowy urlop do Krynicy.

PRZYJAZD DELEGACJI RUMUŃSKIEJ DO KRAKOWA. Wczoraj wieczór odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komitetu obywatelskiego w sprawie przyjęcia wycieczki rumuńskiej delegacji parlamentarnej. Delegacja, jak wiadomo, przyjeżdża do naszego miasta w poniedziałek 6 bm. o godz. 9.45 rano pociągiem ze Lwowa. W skład delegacji wchodzi 20 osób. Na wczorajszem posiedzeniu ustalono program dwudniowego goszczenia delegacji.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 31 lipca odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Sarego posiedzenie połączonych sekcji I, II i VI Rady miasta, na którem uchwalono kredyt na adaptację i dobudówkę w miejskim Zakładzie wychowawczym dla bezdomnych chłopców w Dz. XII, tudzież ustanowiono stopę procentowych dodatków samorządowych do państwowego podatku gruntowego na rok 1923.

W SPRAWIE SZTANDARU DLA 20 P. P. odbyło się w środę zebranie komitetu. Po sprawozdaniu sekretarza komitetu dr. Weinera uchwalono uprosić zarząd zdroju w Krynicy, aby urządził festyn względnie koncert na koszta sztandaru. Tow. „Echo" uprosić o urządzenie koncertu na Wawelu, Cracovię i Wisłę o urządzenie matchu, a teatry o urządzenie przedstawień. Komitet uchwalił wysłać 2 delegatów do wszystkich miast i miasteczek należących do okręgu uzupełnienia 20 p. p. celem zainicjowania różnych imprez na rzecz sztandaru.

PROGNOZA NA CZWARTEK: Zachmurzenie przeważnie duże, przelotne deszcze, temperatura bez większej zmiany, wiatry zachodnie.

WPYCHANIE PAPIEROSÓW POZNAŃSKICH. W trafice braci Hildów przy ul. Karmelickiej sprzedaje się tytoń rządowy tylko pod warunkiem równoczesnego zakupienia odpowiedniej ilości papierosów poznańskich. Przy każdej małej paczce tytoniu kupujący musi nabyć 4 papierosy poznańskie, przy paczce 100-gramowej 15 papierosów itd. Bracia Hildowie protestującym oświadczają głośno, że takie jest rozporządzenie władz, których muszą słuchać. Możeby władze skarbowe zawiadomiły publiczność za pośrednictwem pism, czy istotnie mamy tu do czynienia z rozporządzeniem, czy tylko z prostem wymuszeniem.

Sprawę tę już kilkakrotnie poruszyliśmy, ale odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Zażalenia się mnożą, a władza milczy.

CO SIĘ DZIEJE Z MIĘSEM NA PLACU SZCZEPAŃSKIM? Co tygodnia, w każdy drugi dzień przychodzi mięso wołowe i cielęcina z Kolbuszowy, Łańcuta i Rzeszowa do Krakowa do jatek miejskich. Mięso to magistrat ma wedle założenia wyrębywać na placu Szczepańskim dla publiczności biedniejszej po tańszej cenie. Tymczasem dzieje się tak, że mięso i cielęcina przychodzą nie dla biednej ludności, tylko się je sprzedaje hurtownie rzeźnikom krakowskim, którzy biorą wiele się im podoba. Jeżeli rzeźnicy sami na pl. Szczepański nie przyjadą, rozwozi im mięso koszykami na pedzichów, na ul. Zygmunta Augusta itd. kolejarz Wolnicki Piotr, zapewne z polecenia magistratu. Wolnicki służbę pełni w dyrekcji, a mimo to ma czas na rozwożenie mięsa. Pytamy się dyrekcji, czy to się dzieje z jej wiedzą?

WŚCIEKLIZNA U PSÓW W KRAKOWIE. Wypadki pokąszenia przez psy wściekłe mnożą się z dnia na dzień. Stacja pogotowia ratunkowego w Krakowie zanotowała znowu wczoraj aż pięć wypadków pokąszenia przez wściekłego psa. Ofiarą chorego zwierzęcia padło troje dzieci w wieku od 8—14 lat i dwoje starszych osób. Wszystkich pokąsanych oddano do zakładu prof. Bujwida.

KONFISKATA SACHARYNY. Policja przytrzymała Szaję Fajla, przy którym znaleziono i zakwestjonowano 4 kg. sacharyny.

OKRADZIONY KMIOTEK. Do policji doniósł Feliks Zamojski z Bieńczyc, że skradziono mu z wozu stojącego na Małym rynku maszynę do szycia wartości 6 miljonów mp.

WŁAMANIE. Do sklepu „Współdzielni harcerskiej" przy ul. Brackiej włamano się onegdaj i skradziono przybory sportowe wartości kilku miljonów marek.

TEATRY I KONCERTY

OTWARCIE SEZONU LETNIEGO W TEATRZE BAGATELA. Dzis otwarcie letniego sezonu w Bagateli, na które złożą się występy wybitnych artystów teatrów warszawskich, na czele których widnieją Hanka Ordonówna, Pietrakiewicz, Bodo, Latajner-Lawiński, Metaxian, Znicz i kapelmistrz Wiehler. Pp. Ordonówna i Bodo wystąpią w duecie śpiewno-tanecznym pióra Willy „Co Warszawa śpiewa". W piątek i dni następnych powtórzenie premjery.

—ooo—

Z Polski

SENATOROWIE AMERYKAŃSCY Z WIZYTĄ U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Senatorowie amerykańscy, którzy zatrzymali się w Polsce, udali się wczoraj do Sulejówka celem złożenia wizyty marszałkowi Piłsudskiemu.

SZCZYT DROŻYZNY GAZET. Na jednym z jarmarków w okolicy Włocławka sprzedała pewna kobieta nieznanym handlarzom krowę za 3 i pół miljona, a nie mając odwagi zabrać się do przeliczenia tak ogromnej sumy, zawierzyła kupującym i prosiła, aby należne jej pieniądze wepchnęli do torebki, którą miała ze sobą, co też kupcy uprzejmie uczynili. Jakiż jednak było jej przerażenie, gdy zamiast spodziewanych pieniędzy przekonała się przy wyjmowaniu zawartości z torebki, że za krowę włożono jej grubą zwiniętą gazetę.

KORUPCJA WŚRÓD URZĘDNIKÓW HUTY CYNKOWJ W TRZEBINI. Przed kilkunastoma dniami zawieszony został przez dyrekcję huty cynkowej urzędnik tej fabryki niejaki Hanel Edward. Po zawieszeniu go w urzędowaniu wyszły na jaw wprost nieprawdopodobne rzeczy praktykowane przez tego pana, jak pobieranie łapówek w formie gęsi, kur, jaj, masła itd., nie wyłączając gotówki oraz wódki i wina od ludzi częstokroć biednych za przyjęcie ich do pracy w hucie. I tak pobrał od niejakiej Pytlikowej kury, masło itd., co niewątpliwie kobieta ta kupić musiała, aby się okupić, a w dodatku po wyjściu tych machinacyj na jaw Pytlikowa z pracy została wydalona. Tosamo dotknęło niejakiego Kasperczyka, który za dość dużą opłatą przyjęty został na portjera, bo pono za półtora miljona marek, których w całości nie złożył, dając tylko owe naturalia. Po spisaniu protokołów Kasperczyk również został z pracy wydalony. Nadmienić należy, że urzędnik ten, mając przydzieloną pracę, nie wykonywał jej, czego dowodem, że nowoprzydzielony urzędnik niejaki Menaż zaległości te od 1 stycznia odrabiać musi, natomiast p. Hanel bardzo gorliwie spełniał rolę tajnego policjanta i wymyślał na kasy chorych, delegatów itd. aż sprawdziło się przysłowie o dzbanie i uchu.

SAMOBÓJSTWO URZEDNICZKI. Wczoraj o godz. 10.30 rano w departamencie III uzbrojeń, wydziału ogólno-organizacyjnego w Warszawie, wystrzałem z rewolweru w prawą skroń, pozbawiła się życia sekretarka tego wydziału, wdowa po poległym w r. 1920 na froncie bolszewickim, kapitanie S., p. Helena Szwarcowa. Nieszczęśliwa osierociła siedmioletnią córeczkę. Jak utrzymują współtowarzysze pracy p. Szwarcowej — do rozpaczliwego kroku popchnęły ją ciężkie warunki bytu. Biedna wdowa często narzekała na los, mawiając nieraz, że z zarobków urzędniczych nie może się utrzymać. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie, lecz samobójczyni dawała zaledwie oznaki życia i zmarła w drodze do szpitala. Kula wysadziła jej mózg.

ARESZTOWANIA NA G. ŚLĄSKU W związku z aresztowaniem członków „Deutschtumbundu" w Plewni przed kilku tygodniami został aresztowany generalny dyrektor zakładów metalurgicznych w Królewskiej Hucie Bernhard wraz ze swoim pomocnikiem. Aresztowanych zwolniono wówczas za bardzo wysoką kaucję. W tejsamej sprawie tj. pod zarzutem szpiegostwa aresztowano przed kilku dniami naczelnego redaktora „Kattowitzer Ztg." Michnę, który po odsiedzeniu trzech dni w areszcie śledczym został pozostawiony na wolnej stopie. „Kattowitzer Ztg." jest organem „Volksbundu" na G. Śląsku. Pismo to zostało opanowane przez grupę Stinnesa.

—ooo—

Z zagranicy

DROŻYZNA W GDAŃSKU. Z dniem 1 sierpnia ceny na kolejach podmiejskich w Gdańsku zostały podwyższone o 200 proc., na innych linjach kolejowych taryfy osobowe dla I. i II klasy zostały podwyższone o 300 proc., dla III. i IV. klasy o 250 procent. Z dniem 1 sierpnia została podwyższona w Gdańsku opłata pocztowa, opłaty za żeglugę, opłaty za podnoszenie mostu na rzece itd.

KATASTROFY KOLEJOWE W NIEMCZECH. We wtorek rano o godz. 4 na dworcu Kreisen miała miejsce wielka katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny Hamburg-Monachjum najechał na pociąg pospieszny, stojący na stacji. Do godz. 8.15 rano wydobyto z pod gruzów 27 osób zabitych, przeważnie mężczyzn, 25 rannych, z tych 11 ciężko. Dnia 30 bm. na stacji kolejowej Oberbrügen nastąpiła katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg osobowy najechał na stojący na stacji pociąg osobowy. 15 osób lekko rannych. Dyrekcja kolejowa w Kassel donosi, że do godziny 6 popołudniu wydobyto z pod gruzów pociągów, które się zderzyły na stacji Kreisen, 44 zabitych. W szpitalu w Getyndze umieszczono 34 osoby ciężko ranne.

NOWY SPISEK ANTYBOLSZEWICKI. W związku z wykryciem nowego spisku, mającego obalić rządy bolszewickie, aresztowano w nocy 25 lipca w Petersburgu i Moskwie bardzo wielu z pośród inteligencji i robotników, nienależących do partji komunistycznej. Aresztowanym grozi zesłanie do guberni północnych albo na Syberję. Do spisku miało należeć wielu wyższych oficerów i w tej sferze dokonano też wiele aresztowań.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Dardamelle-rogacz".
Piątek: „Dardamelle-rogacz".

Teatr Bagatela

Czwartek: „Co Warszawa śpiewa i tańczy".
Piątek: „Co Warszawa śpiewa i tańczy".
Sobota: „Co Warszawa śpiewa i tańczy".
Niedziela: „Co Warszawa śpiewa i tańczy".

Zajście przed parlamentem angielskim

Londyn (PAT). Przed gmachem parlamentu miało miejsce następujące zajście: Trzech wykluczonych na kilka posiedzeń posłów do Izby gmin, członków partji pracy Macdon, Stephen i Heatry, usiłowali dostać się do sali posiedzeń bez pozwolenia speakera. Przed gmachem parlamentu zebrały się tłumy, którym dostępu broniła policja konna. Niebawem zajechał przed gmach parlamentu czwarty z wykluczonych posłów Buchanan. Auto z posłem Buchananem zostało otoczone przez policję konną, posłom oznajmiono stanowczo, że do parlamentu nie będą dopuszczeni. Wówczas przedstawiciele partji pracy złożyli protest, nie próbowali jednakże przedzierać się przez kordon policji. Po wygłoszeniu przez posła Macdona przemówienia do zebranych tłumów posłowie odjechali.

SEJM

—o—

(PAT). **Warszawa**, 1 sierpnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu marszałek oznajmił, że Senat **odrzucił uchwaloną przez Sejm ustawę o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich na akademję sztuk pięknych w Krakowie.** Ponieważ odrzucenie w całości należy uważać za maksimum poprawek, sprawa **może i musi wrócić do Sejmu.** Sprawę tę odesłał marszałek do komisji oświatowej.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy

O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW

Pos. **Chądzyński** oświadcza, iż ustawa w brzmieniu, przyjętem w drugiem czytaniu, jest **gorsza od projektu komisji.** Stało się to dlatego, że stronnictwa mniejszości głosowały nieraz inaczej, niż w komisji. **Pogorszono artykuł 104 o zaszeregowaniu kolejarzy.** Kolejarze zapamiętają to posłom żydowskim, którzy uchylili się wtedy od głosowania. Mówca podtrzymuje poprawkę do art. 1, aby ustawa objęła pracowników kolejowych nieetatowych dziennie płatnych. Co do **wysługi lat, krzywdzące** jest zaliczanie 6 lat służby w byłych zaborach za jeden rok, dlatego art. 98 powinien być zmieniony. Mówca podtrzymuje poprawkę, aby dwa lata służby w byłych państwach zaborczych policzyć jako jeden rok służby. W art. 104 Sejm **obniżył tabele zaszeregowania kolejarzy,** przez co urzędnicy kolejowi zostali pokrzywdzeni. Co do wysokości mnożnej 5000, jest to minimum, którem pracownicy państwowi mogą się zadowolnić.

Pos. tow. **Moraczewski** zauważa, że ustawa, przyjęta w drugiem czytaniu, dla wielu kategorji stanowi **pogorszenie stanu obecnego.** Małą podwyżkę otrzymują stopnie 15 i 14, wyższą już, bo 15 procent, otrzymuje stopień 8, a najwyższy sto pień otrzymuje 86 procent. Kolejarze w stopniach 9—13 doznają **znacznego obniżenia,** w stopniu 12-tym o 6 procent, w stopniu 11-tym o 4 procent, w stopniu 10-tym o 1 procent, w stopniu 9-tym nieznaczne podwyższenie, nie dochodzące do 1 procent. Mnożną należy podnieść z 4150 na 5000. Co do sposobu **obliczania wzrostu drożyzny,** dotychczas kierowano się wskaźnikiem kosztów utrzymania w Warszawie i innych miastach, jednakże w podatkach przyjęto **wskaźnik cen hurtownych.** Zdaje się logicznem, że i w ustawie należy ten sposób przyjąć. Mówca oświadcza, że gdyby dotyczący wniosek upadł, podtrzymuje wniosek, aby przy obliczaniu wzrostu kosztów pomijano pewne pozycje, które dziś nie są wskaźnikiem, jak np. teatr, woda i t. d.

Pos. **Putek** oświadcza się przeciw poprawce pos. Manaczyńskiego do art. 100, przyjętej w drugiem czytaniu.

Pos. **Schreiber** (koło żydowskie) oświadcza, że atak pos. Chądzyńskiego na koło żydowskie był nieuzasadniony, bo koło od pierwszej chwili stało po stronie interesów pracowników państwowych.

Pos. **Chądzyński:** Imienne głosowanie pokaże, jak kto głosuje.

Pos. **Schreiber:** Głosowaliśmy za wszystkiemi poprawkami, które mają na celu polepszenie bytu pracowników państwowych.

Pos. **Paczkowski** zauważa, że jeżeli poprawki pogorszyły ustawę (pos. Chądzyński: co do kolejarzy!), to winę ponoszą stronnictwa lewicowe (?).

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Manaczyńskiego przystąpiono

DO GŁOSOWANIA

Przyjęto poprawkę pos. Harusewicza (art. 3, tabela I), aby pierwszym trzem grupom uposażenie podwyższyć.

Przyjęto poprawkę pos. Harusewicza do art. 6, aby nie obliczać czasu służby w stanie nieczynnym z powodu niezdolności do służby, wynikającej z przyczyn poniesionych w służbie.

Przy art. 30 (funkcjonarjusze akademji sztuk pięknych, instytutu pedagogicznego i dentystycznego) **przyjęto** poprawkę pos. Harusewicza o przyznanie osobnego dodatku tym funkcjonarjuszom, podobnie jak profesorom uniwersytetów.

Przy art. 48 **przywrócono tekst komisji** (t. j. „nauczyciele, posiadający przepisane kwalifikacje" zamiast „mający maturę lub równorzędne egzamina").

Przy art. 44 **przyjęto** poprawkę pos. Harusewicza, aby zamiast za grunta gmina mogła wypłacić nauczycielowi równowartość 15 mnożsych miesięcznie, a nie 30 mnożnych.

Przy art. 46 **przyjęto** poprawkę pos. Harusewicza o przywrócenie tekstu komisyjnego, ażeby wszyscy nauczyciele byli obowiązani do 30 godzin tygodniowo i aby za godziny nadliczbowe płacono 15 mnożnych miesięcznie.

Przy art. 48 i 49 **przyjęto** poprawkę pos. Harusewicza, aby kwalifikacje inspektorów szkolnych określono: studja wyższe, zakończone przewidzianymi egzaminami.

Przy art. 71 **przyjęto** poprawkę pos. Harusewicza, aby nie określać wysokości strawnego i dodatków dla szeregowych, lecz pozostawić to ministrowi spraw wojskowych łącznie z ministrem skarbu.

Przy art. 104 **przyjęto** poprawkę pos. tow. Kuryłowicza, Chądzyńskiego i Paczkowskiego o **przywrócenie tabeli komisyjnej zaszeregowania kolejarzy,** zamiast przyjętej w drugiem czytaniu tabeli rzędowej, która była mniej korzystna.

Przy art. 116 **przyjęto** poprawkę pos. Paczkowskiego i Chądzyńskiego o przywrócenie tego artykułu, traktującego o kolejarzach górnośląskich, wraz z tabelą przeszeregowania grup niemieckich na polskie.

Wszystkie inne poprawki **odrzucono i ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.**

Przyjęto rezolucję komisji, wzywającą rząd, by przeprowadził rewizję dotychczasowego zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych w kategorjach płac i przez stworzenie nowych etatów i przesunięcie większej ilości pracowników państwowych z kategorji niższych do wyższych uchylił **obecny krzywdzący stan rzeczy,** oraz drugą rezolucję komisji, wzywającą rząd, aby w najrychlejszym czasie wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy o cywilnej służbie z dnia 17 lutego 1922. Wreszcie **przyjęto** rezolucję pos. Dziducha, aby rząd podwyższył wymiar dziennej racji żywnościowej w wojsku od sierżanta do szeregowca, oraz rezolucję pos. Redera, aby wszystkim pracownikom kolejowym, których ustawa o uposażeniu nie obejmuje, **podwyższyć zarobki w miarę wzrostu drożyzny** na podstawie uchwały Rady ministrów.

Na tem o godz. 2'45 zarządzono przerwę.

* * *

Konwent seniorów

Warszawa (PAT). Marszałek Sejmu Rataj zwołał we środę posiedzenie konwentu senjorów, na którem zawiadomił, że z polecenia lekarzy będzie musiał udać się na odpoczynek letni. Przystąpiono do omawiania dalszych prac Sejmu. Marszałek wyraził przekonanie, że podatek majątkowy uda się załatwić w ciągu dwóch posiedzeń (sobota i wtorek), także w ciągu dwóch dni będzie załatwione prowizorjum budżetowe.

Pos. ks. Lutosławski nastawał, aby załatwienie ustawy o podatku majątkowym nastąpiło już w sobotę.

Pos. tow. **Moraczewski** zaproponował, aby ze względu na zjazd legjonowy nie odbywać posiedzenia w poniedziałek.

Pos. Rudziński żądał, aby w sobotę posiedzenia nie zwoływano.

Po dyskusji postanowiono, aby **Sejm obradował codziennie do niedzieli,** z przerwą w poniedziałek i ze wznowieniem we wtorek.

Następnie zastanawiano się, kiedy Sejm zwołać po załatwieniu ustawy o podatku majątkowym przez Senat. Marszałek zaproponował, aby to uczynić **w połowie września.**

Pos. **Moraczewski** postawił wniosek, aby Sejm przystąpił do tej dyskusji natychmiast po przyjęciu ustawy przez Senat.

Uchwalono, aby do załatwienia podatku majątkowego i prowizorjum budżetowego po załatwieniu ich przez Senat zwołać **na dwa dni posiedzenie Sejmu w pierwszych dniach września,** poczem nastąpi wakacyjna przerwa **do połowy października.**

Komisje sejmowe

(PAT) **Warszawa,** 1 sierpnia.

PODATEK MAJĄTKOWY

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Byrki przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o podatku majątkowym. Trzecie czytanie odbędzie się jutro o godz. 10.

Na posiedzeniu komisji wojskowej postanowiono utworzyć specjalną podkomisję lotniczą dla objęcia całokształtu lotnictwa zarówno cywilnego jak wojskowego. Dziś odbyło się posiedzenie tej podkomisji celem ułożenia programu prac i dokonania wyborów. Prezesem wybrany został pos. Załuska, wiceprezesem pos. Dubiel, sekretarzem pos. Malinowski.

Teraz zacznie się „walka" z drożyzną

Warszawa (PAT). „Kurjer Warszawski" donosi: Nadzwyczajny komisarz do zwalczania drożyzny p. Andrzej Bajda objął w dniu 31 lipca urzędowanie.

Witosa chcą odszkodować za „wały"

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, p. Witos niezadługo ponownie pojedzie do Poznania. Przyjęcie jego ma być niezwykle uroczyste w celu zatarcia nieprzyjemnych wspomnień z czasu okresu wyborczego, kiedy p. Witos doznał w Poznaniu „namacalnego" przyjęcia.

Pożyczka zagraniczna dla Polski

Warszawa (AW). „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że ministerjum skarbu otrzymało w ostatnim czasie od kilku wielkich zagranicznych konsorcjów propozycje **pożyczki dla Polski.** Ministerstwo zajęte jest obecnie rozpatrywaniem dwóch najkorzystniejszych propozycji, z których jedna opiewa na **100, druga na 25 miljonów dolarów.**

Dodatek lipcowy dla urzędników

Warszawa (AW). „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że w ciągu najbliższych dni urzędnicy państwowi otrzymają **dodatek wyrównawczy na drugą połowę lipca.** Wysokość i termin wypłaty nie zostały jeszcze ustalone.

Polska a Turcja

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Z okazji podpisania traktatu polsko-tureckiego w Lozannie, poseł turecki w Moskwie Muktar bej wystosował 28 lipca do posła polskiego p. Knolla specjalne pismo, w którem daje wyraz szczerej radości z powodu wznowienia stosunków przyjaźni między Polską a Turcją. Pos. Knoll odpowiedział równie serdecznem pismem.

Przegląd gospodarczy

—o—

Giełda krakowska z 1 sierpnia

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	55	70	58—56
Bank Hipoteczny	75	100	
Bank Małopolski	85	100	93—95
Ziemski Bank Kredyt.	20	30	28—24 „ex"
Powszechny Bank Kredyt.	18	23	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	20	30	
Bank Kred. w Warszawie	250	280	
Bank Związ. Spółek Zarob.	450	600	
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	65	75	74—68
„Impex"	2	3	2—2,2
„Pharma" (B. Jawornicki)	120	140	137—132
„Polski Glob"	7	9	8—8,3
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	15	22	20—19
Zieleniewski I—IVem.	1300	1450	1325—1450
Warsz. Parowozy I—III em.	110	130	120 „ex"
H. Cegielski, Poznań I-IX	150	175	160—152—157
„Potęga" Tow. huty żel.	1000	1200	
„Lemiesz"	800		
„Trzebinia" I—VI	260	280	275—265
„Pocisk"			
Automotor	40	50	50
Portland-Cem. Szczakowa Górka	1350	1500	1375—1450
Siersza	900	1000	920—990
Tepege I—IV	400	450	412—432
Polska Nafta	110	130	120—124
Oikos	500	550	
Pezet			
Strug	60	80	70—72
Syndykat Koszyk., Kraków	50	70	60
Tłuszcze Trzebinia	500	550	525
„Krakus" I—VI em.	120	150	145—125
Porcelana Ćmielów	180	230	
Fabr. cukru w Chodorowie	775	850	800—830
Elektr. Siersza I—IV em.	65	80	75—68
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski			
Fabr. kapel. w Myślenicach	60	80	65—75

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 1 sierpnia (PAT). Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 198.000—193.000 sprzedaż 194.000, kupno 192.000, dolary kanadyjskie 193.000 funty szterlingi 908.500—891.500, franki francuskie 11550. Czeki: Belgja 9500—9250, sprzedaż 9340—9160, Berlin 0'16 i pół—0'16—0'17—0'15, Londyn 909.000—891.000, sprzedaż 900.000—882.000, Nowy York 198.000—193.000, sprzedaż 194.000, kupno 192.000, Nowy York drobne sprzedaż 193500, kupno 191500, Paryż 11600—11275, sprzedaż 11375 kupno 11175, Praga 5850—5710, Szwajcarja 35500—34500, sprzedaż 34850—34100, Wiedeń 281—275, sprzedaż 277—273, Włochy 8650.

Polska a mała ententa

Intrygi czeskie. — Duca i Piltz o stosunku Polski do małej ententy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 sierpnia.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Pragi, że prasa czeska zamieszcza artykuły, w których pisze, że Czechosłowacja powinna wytężyć wszystkie siły, aby **przeszkodzić zbliżeniu się Polski do Węgier.**

Berlińska „Vossische Ztg." pisze o konferencji w Sinaia, powołując się na rozmowę z rumuńskim ministrem spraw zagr. Ducą i delegatem polskim Piltzem. Duca co do stosunku Polski do małej ententy oświadczył, że sprawa ta jest **nadzwyczaj delikatną** i wymagałaby specjalnego poważnego pośrednictwa. Delegat polski p. Erazm Piltz oświadczył, że przyjechał do Sinaia **bez zamiaru wzięcia udziału w obradach małej ententy.** Przyjechał on w specjalnej misji dla sprawy konwencji wojskowej polsko-rumuńskiej.

Na pierwszy plan wybija się tutaj wicedyrektor p. Filip, który odnosi się do robotnic w sposób godny parobka, wszystkim mówi „ty", nikomu po nazwisku nawet, a przy każdej okazji używa słów: marsz, tumanie, słoniu i t. p. Naśladowcą wicedyrektora jest oficjał p. Fleszar, który z okazji dodania powiększenia na 10 godzin ponad dotychczasowy kontyngent tygodniowy, popędza do wysiłku w pracy słowami: „musicie to zrobić, bo inaczej pójdziecie za bramę". Podkreślić należy, że za ten dodatek pracy dyrekcja nic nie płaci. Na protesty robotnic przeciw temu powiększeniu pracy odpowiada: „milcz, lub stulcie gęby!" Słownik zaiste niegodny urzędników, którzy w przyszłości mają być gospodarzami w przedsiębiorstwach państwowych.

Co będzie po odpowiedzi francuskiej?

PRASA ANGIELSKA O PRETENSJACH FRANCUSKICH

Londyn (PAT). Z powodu wręczenia odpowiedzi francuskiej i belgijskiej pisma wspominają, iż ewentualne pretensje francuskie w kwestji odszkodowań przedstawiają się w następujący sposób: Francja domaga się odszkodowania 50 miljardów bonów złotych oraz sumy 26 miljardów na koszta odbudowy, gotowa jest natomiast zrezygnować z przypadającej dla niej części sumy 82 miljardów w bonach złotych pod warunkiem ulg w jej długach względem sojuszników. Rząd francuski informuje się w swojej odpowiedzi, w jakim stopniu Anglja bierze pod uwagę swych należytości u sojuszników przy spłacie rat długu amerykańskiego i czy zadowoli się sumami uzyskanemi od sojuszników w wysokości wystarczającej na pokrycie tych rat. Pisma podkreślają, że odpowiedź belgijska opiera się na tychsamych zasadniczych postulatach co odpowiedź francuska, zwłaszcza w kwestji oporu biernego i okupacji Ruhry. W odpowiedzi belgijskiej zawarte są pewne propozycje co do ewentualnych sposobów regulacji odszkodowań, które mają za punkt wyjścia zarówno stabilizację marki jak i uporządkowanie finansów niemieckich.

NARADY GABINETU ANGIELSKIEGO

Londyn (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów lord Curzon zdał sprawozdanie z odpowiedzi francuskiej i belgijskiej. Dziś gabinet zbiera się ponownie, aby zająć stanowisko ostateczne wobec odpowiedzi rządu francuskiego i belgijskiego.

Tymczasowe zażegnanie przesilenia w Niemczech

CUNO PRZECIEŻ USTĄPI

Berlin (PAT). Przesilenie gabinetowe zostało na razie zażegnane. Narady między stronnictwami wykazały, że w obecnej chwili żadne ze stronnictw nie ma odwagi wziąć na siebie odpowiedzialności za rządy, obarczone ciężką spuścizną po drze Cuno. Prasa wyraża przeświadczenie, że **dymisja gabinetu dra Cuno wcześniej czy później nie da się uniknąć.**

OBRADY PARLAMENTU

Berlin (PAT). Na posiedzeniu parlamentu Rzeszy, które ma się odbyć w dniu 8 sierpnia, Cuno wygłosi przemówienie o ogólnej sytuacji Rzeszy, zaś minister skarbu, Hermes, o sytuacji finansowej państwa. Następnie odbędzie się dyskusja nad temi oświadczeniami.

PROJEKTY NOWYCH PODATKÓW

Berlin (PAT). Na najbliższem posiedzeniu Reichstagu rząd przedłożył projekty zarządzeń zmierzających do zapobieżenia kryzysom finansowym. Projekt przewiduje wprowadzenie 2 i pół procentowego podatku ceł eksportu, oraz podwyższenie podatku samochodowego, dalej podwyższony będzie podatek od dochodów, co będzie nazwane ofiarą na rzecz zagłębia Ruhry.

Międzynarodowe obrady nad sprawą inwalidów

Genewa (PAT). Rozpoczęły się tu obrady pod przewodnictwem Alberta Thomasa komisji rzeczoznawców w sprawie zatrudnienia wojennych inwalidów. Obecny jest także **delegat polski.**

Wedle danych komisji ogólna liczba inwalidów państw biorących udział w wojnie wynosi **przeszło 7 miljonów.** Ponieważ jednak brakuje zestawień z Turcji, Bułgarji, państw bałkańskich, Portugalji, Węgier i Japonji, liczbę inwalidów przypuszczalnie określić można na **około 10 miljonów.**

Ograniczenie imigracji do Argentyny

Paryż (PAT). Rząd argentyński przedstawił parlamentowi nowy projekt ustawy dotyczący imigracji. Projekt wprowadza **szereg ograniczeń** mających zapobiedz napływowi do Argentyny elementów niepożądanych.

Ciężka choroba Hardinga

Berlin (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi, że stan zdrowia prezydenta Hardinga jest **bardzo poważny.** Ostatni biuletyn wydany przez lekarza, donosi: temperatura 101 stopni Farenheita, puls 118, czynność serca bardzo nieregularna.

Londyn (PAT). Reuter donosi z St. Francisko: Lekarze prezydenta Hardinga uważają, że stan jego zdrowia jest **bardzo groźny** wobec tego, że zaatakowane jest prawe płuco.

Stosunki w państwowych fabrykach tytoniu

Dyrektor fabryki tytoniu w Winnikach, p. Majewski, urządził sobie z fabryki państwowej swój folwark, natomiast z robotnikami postępuje w ordynarny, nieludzki sposób. Gdy robotnicy dowiedzieli się o przyznanej im regulacji płac, o czem p. dyrektor nie był łaskaw ich poinformować, wyrzucił delegację robotniczą, wymyślając im jeszcze, że przez przerwanie pracy narazili fabrykę na straty. „Wy robotnicy jeszcze będziecie leżeć z głodu, jak rosyjskie konie" — oto inteligentne i mądre słowa p. Majewskiego, wypowiedziane do robotników. P. Majewski jednak udaje „świrka", gdy mówi z robotnikami, ale jest mądry, gdy chodzi o jego osobiste interesy. Ma on cały folwark i trzy domy, a do obsługi tego majątku są jego zdaniem robotnicy fabryczni. Sprzęt siana, robota koło ziemniaków, naprawa jego domów, wszystko wykonują robotnicy w godzinach roboczych. P. Majewski nie ma czasu mówić z robotnikami, bo cały dzień uprawia sport jazdy konnej lub w fabryce uczy swojego syna gry na trąbie, aż w uszach huczy. Zabrał p. Majewski wszystkie ogrody fabryczne, a jego naganiacze pędzą ludzi do roboty.

Ponieważ robotnicy fabryczni przeważnie pracują na folwarku p. dyrektora, przeto pozostali, nie mający jego protekcji, muszą za nich w fabryce robić. I biada im, gdyby się o co upomnieli! Jeżeli dodamy, że p. Majewski wyłazi na okno, aby podsłuchiwać, co robotnicy ze sobą mówią, że się z nimi obchodzi jak zupak austrjacki, będziemy mieli obraz „raju" w tej państwowej fabryce.

Kiedy nareszcie pozna się centralny zarząd monopolu tytoniowego na tej skandalicznej gospodarce i uwolni pracowników i przedsiębiorstwo państwowe od takiego dyrektora? Czas najwyższy, aby się to jak najprędzej stało.

Nie wiele lepiej dzieje się w **krakowskiej** fabryce tytoniu.

Przegląd społeczny

—o—

ZAWARCIE UMOWY MIĘDZY OBSZARNIKAMI A ZWIĄZKIEM ROB. ROLNYCH

Dnia 30 i 31 lipca obradowała w lokalu inspektoratu pracy w Krakowie nadzwyczajna komisja rozjemcza celem uregulowania warunków płacy i pracy dla robotników rolnych w woj. krakowskiem. W obradach brali udział z głosem decydującym delegaci rządu oraz przedstawiciele Zw. zaw. rob. rolnych tow. poseł Jan Kwapiński i Kazimierz Dąbrowski oraz reprezentanci Zw. ziemian. Nadzwyczajna komisja ustaliła warunki pracy i płacy dla rob. rolnych woj. krakowskiego, wobec czego skończył się okres zdzierstwa i wyzysku, jakiego do tej pory dopuszczali się obszarnicy. Orzeczenie nadzw. kom. rozjemczej jest do nabycia w Zw. zaw. rob. rolnych.

BACZNOŚĆ KRAWCY KONFEKCJI MĘSKIEJ!

We wtorek 31 lipca wybuchł strajk. Zwracamy się do wszystkich towarzyszy powyższej branży, aby bezwarunkowo omijali Kraków. Związek zawodowy pracowników igły w Polsce, oddział Kraków.

Z ORGANIZACJI DOZORCÓW DOMOWYCH

Pomimo szykan ze strony władz na terenie województwa lwowskiego nie dało się rozbić organizacji dozorców domów i po półtorarocznym procesie Związku pokazało się, że starostwo nie miało prawa rozwiązywać związku dozorców w Rzeszowie. Dozorcy domów przekonali się, że mogą liczyć tylko na własne siły, organizując się w jeden silny Związek dozorców, którą to drogą mogą przeprzeć swoje postulaty. Na 22 lipca zwołano wiec, a zarazem walne zgromadzenie, na którem omawiano sprawy szykan ze strony właścicieli realności przez czas, gdy Związek był zamknięty. Dozorcy domagają się od inspektora pracy odnośnego okręgu, aby jak najprędzej zwołał komisję rozjemczą dla załatwienia spraw co do płacy i pracy w Rzeszowie. Potem został wybrany nowy zarząd oddziału, do którego weszli: przewodniczący tow. Szymchel Jan, zastępca Kaszak, sekretarz Niezgoda, skarbnik Bujniak; do wydziału: Chlebnik, Pustelnik, Jednac, Petela i Krawczyk. Ze strony głównego Związku w Krakowie przesyła się Kołu w Rzeszowie życzenia pomyślnej pracy.

Związki i zgromadzenia

—o—

PEŁNY WYDZIAŁ MIEJSCOWEJ RADY ZAWODOWEJ odbędzie posiedzenie w piątek 3 sierpnia o godz. 6.30 wieczór w lokalu red. „Prawa Ludu". Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

Fleszar. **Klemensiewicz.**

OGÓLNE ZGROMADZENIE WSZYSTKICH METALOWCÓW tak fabryk wojskowych jak fabryk cywilnych odbędzie się we czwartek o godz. 6 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Na porządku dziennym: Obecna sytuacja. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE ROBOTNICY W ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIEM! Dnia 5 sierpnia o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się na Rynku w Trzebini wiec połączony z odsłonięciem na cmentarzu trzebińskim pomnika, który został ufundowany na grobie ofiar padłych w katastrofie dnia 3 sierpnia 1922 r. na kopalni „Artur" w Sierszy. Na powyższym wiecu o obecnej sytuacji i o inspekcji w górnictwie przemawiać będą tow. posłowie. Po wiecu pochód ze sztandarami pod pomnik w celu uczczenia poległych w wyżej wymienionej katastrofie. Towarzysze i Towarzyszki! Wzywamy Was do masowego wzięcia udziału!

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

TOWARZYSTWO OKRĘTOWE
RED STAR LINE
(LINIA CZERWONEJ GWIAZDY)
ANTWERPIA · AMERYKA · GDAŃSK · AMERYKA · HAMBURG · CHERBOURG
KRAKÓW
43 FLORJAŃSKA 43
INFORMACJE BEZPŁATNIE

WAŻNA DOBRA WIADOMOŚĆ DLA EMIGRANTÓW DO AMERYKI

Otrzymano depeszę z AMERYKI, że i do dalszych krewnych można będzie wkrótce wyjechać, kto więc posiada numerek, niech we własnym interesie zgłosi się ustnie lub pisemnie do biura popularnego

TOWARZYSTWA OKRĘTOWEGO

RED STAR LINE

LINJA CZERWONEJ GWIAZDY

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 43.

3898

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe, wystawione przez PKU. Kraków, ul. Siemiradzkiego, na nazwisko Józef Rożankowski.

Dla Panów! Specjalność! Szlifowanie brzytew oraz wielki wybór brzytew, maszynek do włosów itp. stalowe wyroby. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska 46. 3941

Przyjmę zaraz do stałej pracy na dobrych warunkach i postaram się o pomieszkania dla nieżonatych: 1 stolarza mebli, 1 drzeworytnika, 1 tapicera. Fabryka mebli I. Skrivanek, Cieszyn, Śląsk polski. 3897

Ekspedjentki lub ekspedjenta rutynowanej siły z działu bławatnego, poszukuje Zygmunt Reich, Sienna 1. Zgłoszenia przyjmuję w prywatnem mieszkaniu: Dietlowska 79, codziennie między 2—3.

Kamienice, parcele dobra polecą i poszukuje Biuro sprzedaży i kupna pod firmą Centralne Biuro Informacyjne, Kraków, ul. Karmelicka 16. Tel 1340.

Firm 559
3953 Gen IV 110/9

Zmiany dotyczące już wpisanej spółdzielni

W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 17 lipca 1923 przy spółdzielni: „Stowarzyszenie spożywcze pracowników Polskich Kolei Państwowych“, spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką, wskutek uchwały z dnia 1 lipca 1923 zmianę statutu.

Udział członka wynosi obecnie 100.000 Mkp. i winien być wpłacony do 1 września 1923 r.

Sąd okręgowy jako handlowy w Cieszynie Oddz. IV.

dnia 17 lipca 1923.

Wykwalifikowani robotnicy

stolarze meblowi poszukiwani

3942 **na stałą robotę**

do poważnej fabryki wyrobu mebli. Oferty adresować: **Wyrób mebli B. L. Fuksman S-wie i S-ka Białystok, ulica Lubelska L. 9.**

DO WIĘKSZEJ RAFINERJI POTRZEBNI SĄ

KWALIFIKOWANI BEDNARZE

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać pod „BEDNARZ“ do biura reklamy „PRASA“ Kraków, ulica Karmelicka L. 16.

Nożowniczo-szlifierski

czeladnik do samodzielnego prowadzenia warsztatu mechanicznego poszukiwany. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z dłuższą praktyką. Zgłoszenia pisemne pod „Motor“ do firmy „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9.

3933

Związek kaflarzy „Spólność“

Spółka z ogr. odp. 3915

posiada na składzie piece kaflowe, krajowe i zagraniczne, wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe oraz wszelkie reperacje. Wykłada ściany płytkami i wanny różnego rodzaju, tak w miejscu jak i na prowincji, po cenach nader przystępnych.

Specjalność w wykonaniu pieców cukierniczych.

Bolesław Łydko zast. kier. — *Fr. Wojnarowski* kierownik

Kraków XI, Dębniki, ul. Madalińskiego L. 2.
Tel. 3597

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA L. 11.

UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

CZARNA AKTÓWKA

w wagonie kolejowym III ciej klasy pociągu Nr. 13, Warszawa—Kraków została zapomniana rano dnia 16 lipca b. r. w stacji Trzebinia.

Aktówka nie zawierała żadnych kosztowności lub pieniędzy, lecz tylko rachunkowe pisma z pomiarów geometrycznych. 3914

Uczciwy znalazca zechce oddać aktówkę tę za wynagrodzeniem Mp. 500.000, w redakcji niniejszego pisma lub w Dyrekcji kopalni Matylda obok Chrzanowa.

Wózki dziecięce, łóżka, łóżeczka żelazne do składania, kołyski saneczki sportowe, umywalnie blaszane w doskonałem wykonaniu po niskich cenach — polecają

BRACIA STOLARSCY

Oświęcimska fabryka wyrobów żelaznych, Sp. z ogr. odpow. OŚWIĘCIM II.

Poszukuje się dzielnych agentów w całej Polsce. 3809

Cenniki i fotografje na żądanie bezpłatnie.





Najnowszy Przewodnik DLA CHORYCH!

Napisałem książkę, która ma na celu miljonom osób cierpiących wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

Kto pragnie się ratować,

ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarkowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpień nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco

MOJEGO PRZEWODNIKA

Upraszamy zaadresować kartę: 3918

E. PASTERNACK, BERLIN, N. O.,
MICHAELKIRCHPLATZ 13, ODDZIAŁ 95.

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA“

KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. ⊙ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECJALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACJA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.





Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).